

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z  
czasów okupacji.

Było to zimowa pora. Niemcy na wsie stali  
na kwatery. W noc zbierali się wory i  
ustawili dookoła wies. Litern z jednego końca  
oni zaczęli łapać zdrowych mężczyzn. Mężczyźni  
byli się, gdzie kto mógł. Oni chadzili całą grupą  
szukali wzdzie. Gdy zastali młodego mężczyz-  
nę w domu to kazali brać łopate i odprawa-  
wali do szkoły. Kto szkoły chadzili warty,  
tóra pilnowała mężczyzn. Chadzili po domach  
łapali, a gdy całą wies obeszli i nylapali  
wszystkich mężczyzn zdrowych i młodych, ustawili  
workami i prowadzili do miasteczka Szymbowca  
za około zabranych szli Niemcy z karabinami.  
Szymbowca puszcili tylko kilku mężczyzn, a  
resztę wywieźli do Niemiec. Niektórzy powrócili  
opiero wtedy, gdy Niemiec przegrał wojnę. A inni  
ginęli i nie wrócili.

Dobosz Józefa 14.11

Szkoła powszechna w  
Jagodnem pow. Uria.

ogólnie 20 XI. 1946 r.